

Anno – Stan Borys

Nie mów nic proszę Cię, no bo co można rzec,
W takiej chwili ?
Nie mów, że wrócisz tu, że odchodzisz na dni
Tylko kilka,
Wyjdź ot jak gdyby nic, jakbyś szła kupić chleb
Do sklepiku,
Anno,
Nie mów nic, proszę Cię, nie mów kiedyś wrócę tu
Aa
Chyba, że głos drzew i ptaków,
Nasze dawne noce przypomni Ci,
Chyba, że twym oczom blasku,
Słońce doda wtedy wróc

Parlando
Gdy obdarowałaś mnie naszyjnikiem swoich rąk
Stałem się najbogatszym z ludzi
Gdy wstępowaliśmy na schody
Aby miękko Ci było iść
Kładłem pod twoje stopy poduszki dłoni
Za poręcz miałaś moje ramiona
Mówiłaś 'kocham' i stawało się okno prosto w słońce
Teraz krzyczę kocham !
I wschodzi słońce bez promieni

Anno,
Nie mów nic proszę Cię, nie mów kiedyś wrócę tu
Aa
Dokąd Anno, wracaj Anno !
Echo Anno, odpowiada mi,
Powiedz Anno jak odnaleźć
Słowa kocham sens i treść ?
Dokąd Anno, wracaj Anno !
Echo Anno, odpowiada mi,
Powiedz Anno jak odnaleźć
Słowa kocham sens i treść ?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych